

# Historyczna wizyta

Duże białe litery na ciemnozielonym tle widoczne są już z daleka dla każdego, kto przybliży się do charakterystycznej fasady gmachu. „Założycielka Ruchu Focolari, Chiara Lubich, doktorem honoris causa KUL” – można odczytać z tablicy, ustawionej przy głównym wejściu do Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Na schodach, prowadzących do wnętrza, spory ruch młodzieży – trwa wciąż sesja egzaminacyjna. Dziś jednak do ożywionego tłumku studentów, rozplywającego się w przestronnych korytarzach gmachu, dołącza wiele innych osób, które powoli wypełniają wielką aulę Uniwersytetu. Za kilkadziesiąt minut rozpocznie się akademicka uroczystość. Lista honorowych laureatów tej znanej w świecie uczelni, na której znajdujemy nazwiska noblisty Czesława Miłosza, papieża Jana Pawła II, niemieckiego kanclerza Helmuta Kohla i austriackiego psychologa Wiktora Frankla, powiększy się o nazwisko Chiary Lubich, pierwszej w tym gronie kobiety.

ciąg dalszy na str. 7



Neue Stadt

## 19 czerwca: uroczystość wręczenia doktoratu Przemówienie Rektora KUL Ks. Prof. Stanisława Wielgusa

**Eminencje  
Ekscelencje  
Bardzo Szanowna Pani Lubich  
Szanowni Państwo**

Jeden z wybitnych polskich filozofów powiedział niegdyś, że najbardziej praktyczną rzeczą na świecie jest dobra teoria. Fałszywe założenia nigdy nie doprowadzą tego, kto je przyjmie, do zamierzonych rezultatów.

Mądrość powyższa sprawdza się zarówno w wielkich jak i małych sprawach. W procesie budowania domu i w kierowaniu państwami. W prowadzeniu małej firmy handlowej i w kształtowaniu intelektualnym i moralnym całych narodów.

Gdy w XIX wieku większość europejskich uniwersytetów, i innych centrów intelektualnych, zaczęła bardzo wyraźnie ulegać wpływowi liberalizmu, racjonalizmu i materializmu; gdy pod naciskiem pozytywizmu, marksizmu i scjentyzmu młodym pokoleniom kształcących się Europejczyków zaczęto narzucać amputowaną z wymiaru nadnaturalnego wizję świata i człowieka, sprowadzającą całą rzeczywistość do samej tylko materii – Kościół katolicki zaczął powoływać do istnienia uniwersytety katolickie, których zadaniem było dać studiującej w nich młodzieży – „dobrą teorię”, tzn. pełną wizję rzeczywistości, uwzględniającej nie tylko najnowsze osiągnięcia nauki, lecz



■ Na zdjęciu poniżej: w uroczystości wzięli udział liczni biskupi. W pierwszym rzędzie siedzą (od prawej): bp Jan Mazur, abp Józef Michalik, abp Damian Zimoń, kard. Franciszek Macharski, kard. Miloslav Vlk. W drugim rzędzie: abp Bolesław Pylak.

Wojciech Różański

■ Uroczystość nadania doktoratu. Powyżej: przemawia rektor KUL, ks. prof. Stanisław Wielgus.



Wojciech Różański



Ireneusz Marciszuk

■ Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wręcza dyplom doktoratu honoris causa. Po prawej: laureatka.



Ireneusz Marciszuk

■ Po uroczystości nadania doktoratu, Rektor zaprosił zebranych na spotkanie przy lampce wina, które dla wielu stało się okazją do osobistego złożenia gratulacji laureatce, do rozmowy, zadawania pytań...



Ireneusz Marciszuk



Ireneusz Marciszuk

■ ...kardynałowie Franciszek Macharski, Metropolita krakowski i Miloslav Vlk, Przewodniczący Konferencji Episkopatów Europy...

Wojciech Różański



Ireneusz Marciszuk



■ ...oraz reprezentantów życia społecznego: na zdjęciu obok: prof. Alicja Grześkowiak składa gratulacje laureatce.

## Chiara Lubich w Polsce

To druga wizyta Chiara Lubich w Polsce. Pierwszy raz przybyła w sierpniu 1991 r. do Częstochowy z okazji Światowego Dnia Młodzieży, na zaproszenie Papieskiej Rady d.s. Świeckich. Teraz, w czerwcu 1996 r., ma odebrać przyznany jej przez Senat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego doktorat honoris causa w dziedzinie nauk społecznych. Do tego podstawowego motywu jej obecnej wizyty dołącza się jeszcze inny: spotkanie ze wspólnotą Ruchu Focolari w Polsce i oficjalna inauguracja *Mariapoli Fiore* – powstającego w naszym kraju „miasteczka” Ruchu.

19 czerwca o godz. 11.00 Chiara Lubich w doktorskim birecie i todze, oto-

czona członkami Senatu Akademickiego i Rady Wydziału Nauk Społecznych, wkracza do uniwersyteckiej Auli im. Kard. Stefana Wyszyńskiego, wypełnionej po brzegi zaproszonymi gośćmi. Przewodniczący uroczystości Rektor KUL, ks. prof. Stanisław Wielgus, wita kolejno przedstawicieli episkopatu Polski, na czele z kard. Franciszkiem Macharskim, Metropolitą Krakowskim i abpem Bolesławem Pylakiem, Metropolitą Lubelskim i Wielkim Kanclerzem KUL, Przewodniczącym Rady Konferencji Biskupów Europy, Metropolitę Praskiego kard. Miloslava Vlika, ambasadora Włoch w Polsce Giuseppe Balboni Acqua z małżonką, przedstawiciele władz administracyjnych, wśród nich Prezyden-

ta Miasta Lublina i prezydentów innych miast, a także parlamentarzystów: senator Alicję Grześkowiak i posła Jerzego Wuttke.

W auli obecni są licznie reprezentowani przedstawiciele środowisk akademickich Lublina i innych ośrodków uniwersyteckich, przedstawiciele wydawnictw i środków społecznego przekazu, współpracownicy Chiara Lubich, przybyli z Włoch i innych krajów Europy, młodzież studencka i liczna reprezentacja Ruchu Focolari w Polsce.

Słowom Rektora, którymi wita Chiareę Lubich, towarzyszy długi, gorący aplauz zebranych. Uznanie dla jej osoby znajduje również wyraz w przemówieniu inauguracyjnym. „Żyjemy

## Przemówienie rektora Uniwersytetu



go człowieka, bez względu na jego płeć, rasę, narodowość, zawód czy wiek.

Nasz uniwersytet, istniejący od siedemdziesięciu ośmiu już lat, jest wrażliwy zarówno na prawdę jak i na świętość. Istnieje po to, aby odkrywać, po-

głębiać i przekazywać młodzieży prawdę o całej rzeczywistości – naturalnej i nadprzyrodzonej – ale jednocześnie po to, aby jej wskazywać właściwą hierarchię wartości.

Ceniąc ogromnie pracę naukową, mamy jednocześnie w tym uniwersytecie ostrą świadomość, że sam rozum człowiekowi nie wystarczy. Mijający już XX wiek wykazał, jak złudny był optymizm dziewiętnastowiecznych scjentystów, którzy w rozwoju nauk widzieli panaceum na wszelkie zło. Okazało się bowiem, że rozum można

zaprzągnąć do prowadzenia okrutnych wojen, do tworzenia broni o potwornej niszczylielskiej sile, do rozpowszechniania zła i kłamstwa na niewyobrażalną wcześniej skalę, do zniewolenia ciał i umysłów miliardów ludzi. Okazało się, że nauka w rękach ludzi nieświętych, ludzi bez miłości i bez sumienia, nie przynosi ludzkości zbawiennej pomocy, lecz tylko zagrożenie, tragedię, cierpienie i śmierć. Nasz uniwersytet to wie. Nasz uniwersytet jest świadom, że Bóg jest nie tylko Prawdą, lecz także Miłością. Nasz uniwersytet pamięta o słowach św. Pawła z jego *Hymnu o Miłości*: „Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, byłbym jako miedź brzęcząca albo cymbał brzęący”. Człowiek, oprócz umysłu wykształconego przez studia, musi mieć także silną wolę, ukształtowaną przez pracę nad sobą i ascezę, ale przede wszystkim musi mieć serce, z tym wszystkim, co ono oznacza, a więc życzliwość dla innych, gotowość do ofiary i zwłaszcza sumienie. Tak więc choćby ktoś z nas mówił kilkunastoma obcymi językami i choćby napisał stopy wspaniałych, mądrych książek, jeśli nie będzie w nim miłości i sumie-

także wiecznie żywą i aktualną dla ludzi wszystkich czasów, prawdę objawioną. Uniwersytety katolickie, według założeń ich twórców, nie mogły się przy tym ograniczać do intelektualnego tylko kształcenia młodych ludzi. Równie ważną ich misją miało być także moralne kształtowanie młodzieży. Miały być one wrażliwe nie tylko na obiektywną prawdę, uzyskiwaną dzięki badaniom naukowym, lecz także na dobro moralne, na miłość oraz na autentyczną świętość, której osiągnięcie winno być celem ostatecznym każde-

## Chiara Lubich w Polsce

→ w świecie ogromnego chaosu moralnego i intelektualnego i bardziej niż kiedykolwiek potrzebni są ludzie, którzy poprowadzą zagubionego człowieka do Chrystusa. Bez żadnej wątpliwości jedną z takich osób jest dziś Pani Chiara Lubich” – mówi między innymi Rektor. „Stworzyła Ruch Focolari, który ogarnął już miliony ludzi. Pokazała przy tym, że świętość nie jest nadzwyczajną cudownością dla wybranych, graniczącą z kompletną abnegacją wobec doczesności, lecz że jest bardzo prostą i zwyczajną, dostępną każdemu człowiekowi, przyjaźnią z Bogiem”.

Laudacja, czyli uzasadnienie nadania doktoratu, wygłoszona przez Dziekana Wydziału Nauk Społecznych, prof. Adam Bielię, odwołuje się do zasług

Chiary Lubich na polu budowania integracji społecznej. „Wkładu do rozwoju danej dyscypliny naukowej nie mierzy się ani formalnym wykształceniem, ani liczbą napisanych książek. W rozwoju nauki liczą się przede wszystkim propozycje nowych wizji problemów, nowych paradygmatów badań czy też nowe perspektywy aplikacyjne. (...) Najwybitniejszym przykładem takiego przełomu w nauce jest rewolucja Kopernikańska, dokonana przez naszego wielkiego astronoma. (...) Chiara Lubich stworzyła nowy fenomen społeczny, który może odegrać doniosłą rolę inspirującą poprzez wskazywanie na możliwości aplikacyjne dla nowego *paradygmatu jedności*, który w moim przekonaniu ma szansę zaistnieć na gruncie nauk spo-

łecznych i znaczyć tyle co przewrót Kopernikański w tych naukach”.

Po odczytaniu treści dyplomu doktorskiego, który następnie został wręczony Chiarze, ona sama zabrała głos. „Nigdy nie myślałam, że w jakiejś chwili mego życia znajdę się na takiej uroczystości” – wyznaje – gdyż już pięćdziesiąt lat temu przestała zajmować się nauką, by całkowicie pójść za Bogiem. Lecz po latach tego angażującego pójścia za Nim Bóg pozwolił jej „poznać coś ze swej nieskończonej mądrości. I to nie tylko w dziedzinie, która dotyczy wiedzy o Bogu, teologii, lecz także w innych dziedzinach wiedzy, wydobywając te ich rysy, które powinny stać się osiami rozwoju różnych ludzkich nauk, a wśród nich nauk społecznych”. Chia-

## Przemówienie rektora Uniwersytetu

→ nia, to będzie niczym. Będzie tylko „miedzią brzęcząca i cymbałem brzęącym”.

Nasz uniwersytet to doskonale rozumie. Dlatego mając na celu prawdę nie oddziela jej od Ewangelii. Dlatego w przyjętej przez siebie hierarchii wartości łączy prawdę z miłością i świętością, wyrażając to nawet w swoim herbie za pomocą łacińskiej formuły: „Veritas in caritate”. Jesteśmy zatem zdania, że nie będzie największą tragedią, jeśli nasz absolwent zapomni kiedyś, co to jest fotosynteza, rachunek różniczkowy czy równania Schrödingera. Jeśli zapomni nazwisko autora *Uliksa* lub nazwisko twórcy *Krytyki czystego rozumu*. Prawdziwą tragedią będzie natomiast, jeśli zapomni o tym, co to jest uczciwość i życzliwość, jeśli z jego świadomości znikną Boże przykazania i jeśli wyzbędzie się sumienia.

Żyjemy w świecie ogromnego chaosu moralnego i intelektualnego. Żyjemy w świecie, który charakteryzuje skrajny sekularyzm – wyrzucający Boga i wszelkie treści religijne z ludzkiej świadomości, egoistyczny indywidualizm, hedonistyczny konsumpcjonizm, agnostycyzm i relatywizm moralny.

Żyjemy w świecie, który zrywa z podstawowymi dla istnienia rodziny i ludzkiej społeczności wartościami, który zachłystnął się fałszywą, prowadzącą do utraty sensu życia, koncepcją wolności bez odpowiedzialności przed Bogiem i bliźnimi. W tym to świecie, bardziej niż kiedykolwiek, potrzebni są ludzie, którzy poprowadzą zagubionego, okłamywanego przez wiecznego „oszusta”, człowieka – do Chrystusa, który jedyny jest Prawdą, Drogą i Życiem.

I na szczęście Opatrzność daje współczesnemu światu takich ludzi.

Daje mu natchnionych Bożym Duchem mężczyzn i kobiety.

Bez żadnej wątpliwości jedną z takich osób jest dziś Pani Chiara Lubich, która kierując się Ewangelią i obserwując pilnie znaki czasu, stworzyła Ruch Focolari, który ogarnął już miliony ludzi w stu pięćdziesięciu sześciu krajach świata. Stworzyła ruch, który uczynił ideał świętości bliskim każdemu człowiekowi dobrej woli, w tym ogromnym rzeszom ludzi świeckich, ponoszących w trudnym, codziennym życiu cały „ciężar dnia i upalenia”. Pokazała przy tym, że świętość nie jest nadzwyczajną

cudownością dla wybranych, graniczącą z kompletną abnegacją wobec doczesności, lecz że jest bardzo prostą i zwyczajną, dostępną każdemu człowiekowi, przyjaźnią z Bogiem. „Idem velle, idem nolle est vera amicitia” mówili starożytni. „Chcieć tego samego i nie chcieć tego samego – oto jest



Neue Stadt

ra przedstawia zwięźle historię i duchowość Ruchu Focolari, podkreślając szczególnie jego wymiar społeczny, rozwijane przez Ruch dialogi i projekt ekonomii komunii. Cała ta obszerna i owocna rzeczywistość pozwala zrozumieć, że chodzi tu o Dzieło Boże. „Stąd więc logiczny jest wniosek – konkluduje Chiara – że zaszczyt, który chce wyrazić ten doktorat, należy przypisać Temu, który będąc Jednym, a równocześnie w Trzech Osobach, jest korzeniem i wzorem każdej formy społeczności świeckiej czy religijnej, a także Inspiratorem każdej prawdziwej wiedzy społecznej”.

Atriosferę święta podkreślały występy Chóru Akademickiego KUL. W śpiew kończącego uroczystość, radosnego *Gaudeamus igitur* włączyli się wszyscy

prawdziwa przyjaźń”. I na tym właśnie polega świętość – abyście tego, co chce nasz Przyjaciel Bóg, i nie chcecie tego, czego On nie chce.

Ludzie związani ze stworzonym przez Panią Chiare Lubich Ruchem, starają się tak pojąć świętość okazując swoim życiem, a nie słowami, bowiem świadomi są oni ciągle aktualnych słów Pawła VI z jego encykliki *Evangelii nuntiandi*, gdzie powiada, że „we współczesnym świecie bardziej potrzebni są świadkowie niż nauczyciele”.

W naszym, XX wieku wypowiedziano i napisano już nieskończoną ilość wspaniałych słów, z których nic nie wyniknęło. Jedyny sposób na nawrócenie świata, to pokazać mu autentycznych, współczesnych świętych, ludzi żyjących Ewangelią. Jak powiedział kiedyś, związany ściśle ze stworzonym przez Panią Chiare Lubich Ruchem Focolari, Iginio Giordani – „Starożytny poganin, obserwując życie pierwszych chrześcijan, mówił – patrzcie, jak oni się kochają – i nawracał się na chrześcijaństwo. Współczesny, wahający się i pełen rozterek człowiek, obserwując życie wielu dzisiejszych chrześcijan, mówi często – patrzcie, jak oni się nie-

zebrani. Radosny nastrój panował też w trakcie spotkania przy lampce wina, którą Rektor podejmował zaproszonych gości. Dla wielu była to okazja złożenia laureatce osobistych gratulacji (dołączających się do licznych telegramów z ży-

zeniami, jakie nadeszły od przedstawicieli uczelni wyższych oraz osobistości kościelnych), podzielenia się wrażeniami z uroczystości, formułowania pytań.

ciąg dalszy na str. 20



Neue Stadt

nawidzą – i odchodzi od Boga na zawsze”.

Pani Chiara Lubich i stworzony przez nią Ruch, są świadomi, że dla milionów współczesnych ludzi jedyną Biblią, jaką oni jeszcze czytają, jest życie znanych im chrześcijan. I że według tego wizerunku oceniają całą Chrystusową religię.

Pani Chiara Lubich pokazuje więc czynem jak olbrzymia odpowiedzialność spoczywa na każdym, kto się przyznaje do Chrystusa. Odpowiedzialność za zbawienie wielu wątpliwych i wahających się ludzi.

Katolicki Uniwersytet Lubelski, któremu bardzo bliskie są idee tego Ruchu, pragnie go wspierać i naśladować. Dlatego z ogromną radością wita w swoich murach jego Twórczynię. Senat Akademicki KUL, dając wyraz swojemu uznaniu dla wspaniałego dzieła Pani Lubich i dla głoszonej przez nią idei łączenia wszystkich ludzi w miłości, zgodnie z Chrystusowym wezwaniem „Ut unum sint” – nadał jej najwyższą godność akademicką tj. dok-

torat honoris causa. Twórczyni Ruchu Focolari, gdy zapytano ją kiedyś, co sądzi o przyznawanych jej odznaczeniach i nagrodach, powiedziała, że nie odnosi ich do siebie, lecz do idei, której poświęciła całe swoje życie.

W chwili, gdy nasz Uniwersytet włącza ją do grona swoich „nieśmiertelnych”, niesłuchanie aktualne będzie odwołanie się do słów Chrystusa, zapisanych przez św. Mateusza:

„Nie zapala się światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”.

Niech honorowy doktorat, jaki uroczyste zostanie dzisiaj nadany Twórczyni Ruchu Focolari, stanie się owym ewangelicznym „płomykiem”, który pozwoli wielu ludziom dostrzec piękno życia w przyjaźni z Bogiem.

Dziękuję uprzejmie za uwagę.